

Przybylski, Józef

Płock przed VI Zjazdem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Notatki Płockie 16/5-64, 5-8

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Lp.	Wyszczególnienie	Polska	Woj. warszawskie	Miejsce wśród 22 jednostek wojewódzkich
1	2	3	4	5
	a) liczba widzów na 1000 ludności	4.195	2.639	2 od końca
15	Liczba abon. telewizji na 1000 ludności	129	93	7 „ „
16	Sprzedaż gazet na 1 mieszkańca w egz.	70	44	2 „ „
17	Sprzedaż czasopism na 1 mieszk. w egz.	20	13	3 „ „
18	Ochrona zdrowia:			
	a) liczba lekarzy na 10.000 ludności	15,1	10,8	7 „ „
	b) łóżka w szpitalach na 10.000 ludności	51,8	33,0	3 „ „
	c) żłobki szt.	1.033	31	
19	Studenci studiów dziennych (wg stałego miejsca zamieszkania) na 1000 ludności w wieku 18—24 lat	49	31	4 „ „
20	Wkłady oszczędnościowe w PKO i SOP na 1 mieszkańca w zł (w Warszawie — 10.677 zł)	3.388	1.876	2 „ „

Wyżej wymienione liczby świadczą dowodnie, że warunki życia mieszkańców największego w Polsce województwa bardzo daleko odbiegają od przeciętnych wskaźników ogólnokrajowych. Aż w 6 w/w pozycjach województwo zajmuje ostatnią lokatę w Kraju.

Na zacofaniu gospodarczym i kulturalnym województwa cierpi i ludność Płocka. Wyr-

zem tego jest choćby m. in. fakt, że warunki mieszkaniowe (na koniec 1970 r.) płoczan mierzone ilością osób na izbę (1,46) i ilością m² pow. użytkowej (10,9 m²) mieszkania na 1 osobę — plasują nas na piątym i trzecim miejscu od końca wśród 79 miast wydzielonych w Polsce.

W tym stanie rzeczy niezbędne są wielkie narodowe inwestycje, które wyrównałyby dysproporcje między województwem a Krajem i między województwem a Stolicą.

Inwestycje te niezbędne są przede wszystkim w przemyśle (wartość brutto środków trwałych — w końcu 1969 r. — w Polsce w gospodarce uspołecznionej wynosiła 2.478,7 mld zł, w tym 106,5 mld zł — woj. warsz., w przemyśle 817,5 mld zł, w tym w woj. warsz. 35,1 mld zł) głównym czynnikiem dynamizującym gospodarkę i wszechstronny rozwój województwa, mającym bezpośredni wpływ na „poprawę bytowych, socjalnych i kulturalnych warunków życia społeczeństwa” woj. warszawskiego.

Ważny jest także aspekt ekonomiczny. Władze Warszawy broniły się i bronią w sposób administracyjny przed nadmiernym przyrostem rzeczywistym ludności Stolicy, gdyż koszt zasiedlenia każdego nowego mieszkańca wynosi tam ponad 250.000 zł. W województwie jest on dwu- i trzykrotnie niższy. Stąd też lepiej rozwijać miasta w województwie oraz poprawiać działanie ich funkcji, tym bardziej, że województwo ma znaczne zasoby niewykorzystanej siły roboczej.

Sądzę, że ludność województwa warszawskiego ma prawo do osiągnięcia przeciętnych mierników ogólnopolskich...

JÓZEF PRZYBYLSKI

Płock przed VI Zjazdem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

We wrześniu 1971 roku Komitet Centralny PZPR podjął decyzję o zwołaniu do Warszawy, w dniu 6 grudnia 1971 r. VI Zjazdu Partii. Równocześnie wydany został dokument „O dalszy socjalistyczny rozwój Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” stanowiący wytyczne KC na VI Zjazd. Wytyczne zostały przedłożone pod ogólnopartyjną i ogólnonarodową dyskusję, a jednocześnie potraktowane jako propozycja realnego programu, którego nadrzędnym celem jest nasze lepsze życie. Przyjęto je także jako zaproszenie do gospodarskiej rozmowy i zachętę do lepszej, wydajniejszej pracy.

W trudnych dniach grudniowego przesilenia 1970 r. Płock zachował się godnie i odpowiedzialnie. Najlepszym tego wyrazem było zachowanie atmosfery pracy w zakładach, podjęcie dodatkowych zadań produkcyjnych na miarę społecznie uzasadnionych potrzeb. Zostało to uhonorowane wysoko przez przywódców narodu polskiego, poprzez wizyty w Płocku w dniu 15 stycznia 1971 roku I Sekretarza KC Edwarda Gierka i 8 lipca 1971 r. prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza. Gorące, spontaniczne przyjęcie zgotowane im przez społeczeństwo miasta i załogi przedsiębiorstw, któ-

re odwiedzili, było najlepszym wyrazem stanowiska płocczan wobec dokonujących się w kraju przemian.

Wyniki gospodarcze przemysłu, rolnictwa, handlu, transportu świadczą o patriotycznej postawie ludzi pracy Płocka i powiatu. Plany produkcyjne były bowiem z reguły wykonywane rytmicznie. Nastąpił dalszy, dynamiczny rozwój przemysłu. Trzeba tu wymienić przede wszystkim oddanie do eksploatacji przed planowanymi terminami trzech nowych instalacji produkcyjnych w MZRiP, a więc trzeciej destylacji rurowo-wieżowej, trzeciego reformingu i wytwórni polietylenu. Kombinat osiągnął dzięki temu roczny przerób.

Wielkiej wagi osiągnięciem płockich robotników i inżynierów było rozpoczęcie w Fabryce Maszyn Zróżnicowanych produkcji nowoczesnych kombajnów zbożowych „Bizon”. Płocka Stocznia Rzeczna opanowała produkcję barek o wyporności 2000 ton, największych z wyrabianych przez stocznie rzeczne w kraju. Otwiera to szeroko przed naszym handlem rynki zbytu strefy dolarowej.

W budownictwie mieszkaniowym zakończono w październiku budowę bloków mieszkalnych na Osiedlu Tysiąclecia, a jednocześnie rozwinęto efektywnie budowę osiedla Łukasiewicza, gdzie, dzięki opanowaniu technologii produkcji na skalę przemysłową tzw. wielkiej płyty, budynki rosły w szybkim tempie.

Podane tu przykłady pokazały dynamikę rozwoju przemysłu, jednakże nie przesłoniły nikomu faktu istnienia narosłych w ciągu lat dysproporcji między postęпами w budownictwie przemysłowym, a rozwojem miasta. Wciąż bowiem mamy mało mieszkań, zagęszczenie na 1 izbę (1,46) jest jednym z najwyższych wśród rozwijających się ośrodków przemysłowych. Opóźnienia notowaliśmy w budownictwie sportowym, dla potrzeb oświaty, kultury, zdrowia, w rozwoju sieci usługowo-handlowej.

Nielatwo dziś te opóźnienia nadrabiać. Podjęte jednak starania doprowadzą do istotnych zmian w tym zakresie. Kończy się obecnie budowa Stadionu „Wisły”, wznowiono budowę Domu Kultury i Domu Technika, podjęto budowę dwóch basenów krytych, oddano budynek dla Spółdzielni Lekarskiej, przełamano złą passę na budowie szpitala.

Ze względu na wagę wciąż istniejących kłopotów i opóźnień problem dalszego rozwoju kombinatu petrochemicznego a równocześnie miasta, na którego potrzeby resort chemii winien świadczyć poważne sumy, zostanie przedstawiony na Prezydium Rządu. Władze miasta pragną jednak całą gamę zagadnień rozwiązać własnymi siłami. Do nich należy problem miejsc pracy dla kobiet. Obok kontynuowania starań o budowę w tej pięcioletce zakładu przędzalniczego powiększa się ilość miejsc pracy w spółdzielczości, m. in. w Spółdzielni „Stilana”, im. Broniewskiego, „Świt” i w przemyśle terenowym.

Istnieją poważne możliwości wykorzystania produktów płockiej petrochemii, np. polietylenu do dalszej przeróbki na miejscu w Płocku. Obserwujemy także wzrost aktywności społecznej załóg, organizacji partyjnych, związkowych i młodzieżowych, co sprzyja rozwiązywaniu niejednego gordyjskiego, zdawałoby się, węzła.

W czasie przedjazdowej rozmowy Komitet Miasta i Powiatu poczynił starania o to, by udział w przedjazdowej kampanii wzięły szerokie kręgi ludzi pracy, by nie stała się ona sprawą wewnątrzpartyjną.

Zebrań POP we wrześniu i październiku, na których dyskutowano nad „Wytycznymi KC”, były przeważnie otwarte. Uczestniczyły więc w wymianie myśli całe załogi, wszyscy, kórym sprawa narodowych perspektyw leżała głęboko w sercu. W dyskusji zabrało głos kilkudziesięciu bezpartyjnych ekonomistów, inżynierów, nauczycieli, rolników, do których kierownictwo Komitetu zwróciło się w tej sprawie imiennie, indywidualnie.

Z inicjatywy Komitetu zorganizowano cykl udanych dyskusji obywatelskich obejmujących tematykę działalności oświatowej, kulturalnej, funkcjonowania urzędów. Stowarzyszenie twórcze, takie jak NOT, PTE, organizacje młodzieżowe ZMS, ZMW, ZHP, organizacje społeczne jak Liga Kobiet czy Stowarzyszenie „PAX” poprzez organizowane liczne wieczory dyskusyjne i narady wniosły wiele nowych cennych wartości do dyskusji przedjazdowej. Dziś trzeba mówić z uznaniem o jej dorobku. 8 delegatów, którzy reprezentowali na VI Zjeździe PZPR nasze miasto i powiat, mogło w imieniu naszego społeczeństwa przekazać istotne, zrodzone w dniach przedjazdowych pomysły i inicjatywy.

Należy do nich napewno propozycja zmiany organizacji inwestowania. Dotychczas bowiem proces budowy MZRiP jest rozdzielony między służbę inwestycyjną kombinatu, generalnego wykonawcę PBP „Pertobudowa” i przedsiębiorstwa specjalistyczne. Doświadczenia wskazują, że nie jest to rozwiązanie najszybsze. Powstał więc pomysł powołania Generalnego Realizatora Inwestycji, który w jednym ręku skupiałby wszystkie fazy procesu inwestycyjnego. Ma on wielu zwolenników i wszystko wskazuje na to, że wejdzie w życie.

W zakresie budownictwa mieszkaniowego zwrócono uwagę na potrzebę rozwijania na dogodnych warunkach budownictwa indywidualnego, któremu patronować będą zakłady pracy. Istnieje poważna możliwość wykorzystania w tym celu potencjału produkcyjnego wytwórni tzw. wielkiej płyty PBP „Petrobudowa”. Społeczeństwo Płocka opowiedziało się za budową większej ilości lepiej wykonanych i funkcjonalniej zaprojektowanych (w budownictwie spółdzielczym i miejskim), mieszkań. Jest to zrozumiałe ze względu na istniejącą w Płocku sytuację mieszkaniową.

Dyskusja w zakładach przemysłowych szła w kierunku usprawnienia procesów produkcyjnych. Uwagę dyskutantów przykuwały prob-

lemy dalszego wzrostu produkcji głównie poprzez wykorzystanie istniejących rezerw, tkwiących zarówno w zgromadzonym potencjale wytwórczym, jak również w organizacji procesów technologicznych. Były to problemy najczęściej poruszane na zebraniach w MZRiP i FMŻ. Tak np. mówiono o niewykorzystanym od lat potencjale produkcyjnym Zakładu Budowy Aparatury Chemicznej w MZRiP, wskazywano, że można by tam zwiększyć 2,5-krotnie zatrudnienie i o tyleż wielkość wytwarzanej aparatury chemicznej. Robotnicy z troską o pełną realizację zadań produkcyjnych mówili na temat potrzeby szybkiego rozwiązania istniejących na wielu obiektach MZRiP — głównie petrochemicznych — trudności technicznych i technologicznych, powstałych przy uruchamianiu nowych i nowoczesnych instalacji produkcyjnych.

W nawiązaniu do zapowiadanego w Wytycznych zwiększenia współczynnika zmienowości w przemyśle maszynowym (do 1,8) pracownicy z FMŻ wyrażali obawy, czy będzie to możliwe u nich, jeśli park maszynowy nie ulegnie modernizacji, zaś aktualna organizacja procesu technologicznego nie zostanie zmieniona. Na możliwość rozszerzenia produkcji wskazywano w wielu innych zakładach np. na zebraniu w Drukarni wystąpiono z konkretnymi wnioskami mającymi na celu uzyskanie dodatkowych powierzchni i utworzenie nowych stanowisk pracy. Wskazując na potrzebę lepszego wykorzystania mocy produkcyjnych podkreślono dającą się ostatnio zaobserwować poprawę na odcinku zapewnienia ludziom należytych warunków pracy. Z uznaniem wyrażano się o nowo oddanych lub reaktywowanych takich obiektach jak szatnie, umywalnie, stołówki, pokoje do śniadań. Wskazywano jednocześnie na istniejące możliwości dalszego postępu w tym względzie.

Problemy organizacji pracy należały do często dyskutowanych zagadnień na zebraniach. We wszystkich większych zakładach podkreślano, że wobec szybko wzrastających zadań nie można sobie pozwolić na jakiegokolwiek zakłócenia w rytmie produkcji i nadrabianie zaległości w końcowych dniach każdego miesiąca. Przy tej okazji sporo krytycznych uwag szczególnie w FMŻ i Stoczni padło pod adresem kooperantów i całego systemu kooperacji produkcji.

Sporo miejsca w dyskusji zajęły problemy przygotowania kadr. Szczególnie w MZRiP podkreślano, że zakłady zapłaciły bardzo wysoką cenę za to, że w porę nie zabezpieczono środków i nie przeszkolono ludzi za granicą w zakresie obsługi skomplikowanych nowoczesnych instalacji.

Problemy oświaty i wychowania młodzieży znalazły żywy oddźwięk w dyskusji toczącej się w środowisku nauczycielskim. Istniejący obecnie w kraju model oświaty spotkał się z frontalną krytyką. Dotyczy to problemów organizacji i zarządzania szkolnictwem, systemu kształcenia i doskonalenia kadr pedagogicz-

nych, programów nauczania i jakości podręczników. Nauczyciele wskazywali, że przeprowadzona reforma szkolna nie była reformą kompleksową, bo nie objęła młodszych klas szkoły podstawowej. Nastęrcza to poważne trudności dydaktyczne w starszych klasach.

Dużo kłopotów stwarza nauczycielom fakt corocznych niemal zmian programów poszczególnych przedmiotów i zmiany podręczników. Nauczyciele podkreślali, że w obecnym stanie oświaty nie widać określonej generalnej koncepcji. Resort oświaty nie zawsze reaguje na zgłaszane od wielu lat postulaty nauczycieli. Nadzieje na poprawę obecnej sytuacji wiązano z pracami Komitetu ekspertów przygotowujących raport o stanie oświaty. Wyrażano powszechnie aprobatę stanowiska partii wobec problemów wychowania i nauczania młodzieży oraz zawodu nauczycielskiego, zawartego w Wytycznych na VI Zjazd.

Najwięcej inspiracji do dyskusji wniosły problemy dalszego zaspokajania potrzeb społeczeństwa. Z aprobatą nawiązywano w dyskusji do proponowanych nowych zasad wynagradzania preferującego pracę zasadniczą i wieloletni staż pracy.

Kadra kierownicza, inżyniersko-techniczna i ekonomiczna wykazywała w dyskusji żywe zainteresowanie proponowanymi kierunkami zmian w zarządzaniu przedsiębiorstwami.

We wszystkich środowiskach zawodowych kontrowersyjne opinie wywołały proponowane w Wytycznych rozwiązania alternatywne. W kwestii skracania czasu różnicowane poglądy można w konkluzji sprowadzić do następującego stanowiska: umożliwić wcześniej-sze przechodzenie na emeryturę osobom zatrudnionym w warunkach uciążliwych i szkodliwych dla zdrowia rozszerzając ich krąg a równocześnie podjąć działania zmierzające do przejścia na pięciodniowy tydzień pracy.

Twórczej debacie członków partii i bezpartyjnych towarzyszy rosnąca aktywność polityczna i produkcyjna ludzi pracy. Przybrała ona kształt wzmoczonego działania na rzecz wzrostu produkcji, racjonalnego wykorzystania istniejących w gospodarce możliwości i rezerw, a także na rzecz porządkowania w przedsiębiorstwach, zakładach pracy i instytucjach spraw produkcyjnych i socjalno-bytowych.

Świadectwem poparcia klasy robotniczej i rolników dla przedstawionego w Wytycznych programu rozwoju są czyny produkcyjne i społeczne na sumę 100 mln zł. Już po VII i VIII Plenum załogi płockich zakładów podjęły się wykonania dodatkowej produkcji w wysokości 290,5 mln złotych. Za okres 9-ciu miesięcy br. wykonano faktycznie 270 mln zł. Między innymi załoga MZRiP zobowiązała się wyprodukować dodatkowo w IV kwartale br. 2 tys. ton olejów w gatunkach poszukiwanych na rynku oraz 600 ton konstrukcji aparatury chemicznej. Obniżenie o 0,1% zużycia furfurołu pozwoli zaoszczędzić 120 ton tego cennego produktu.

Czyn produkcyjny załogi FMŻ dotyczy zabezpieczenia odpowiedniego wyprzedzenia produkcji w celu rytmicznego wykonywania 150 szt. kombajnów „Bizon” w każdym miesiącu 1972 r. Załoga Zakładów Stolarstwa Budowlanego da dodatkową ilość stolarstwa otworowego o wartości 600 tys. złotych. Pracownicy Stoczni przepracowali dodatkowo jedną niedzielę we wrześniu wytwarzając produkcję wartości 230 tys. zł. Również załogi przedsiębiorstw gospodarki komunalnej podjęły czyn zjazdowy o wartości 793 tys. zł. Ponadto 10 mln zł. wyniosła wartość dodatkowych zobowiązań załóg przedsiębiorstw budujących kombinat. Między innymi pracownicy Petrobudowy mieli skrócić cykl robót budowlano-montażowych wytwórni kabiny sanitarnych o 2,5 miesiąca, oddać o 3 miesiące wcześniej warsztat petrochemiczny dla butadienu, przyspieszyć o ponad 3 tygod-

nie (na dzień 6.12) termin oddania stu ponadplanowych mieszkań na osiedlu Łukasiewicza. Podobnie cenne zobowiązania wpłynęły od załóg Mostostalu, Instal, Energomontażu, PPTSB i innych przedsiębiorstw budujących kombinat.

Gdy czytelnicy otrzymają ten numer „Notatek Płockich” do ręki VI Zjazd Partii zakończy obrady. Tak jak dotychczas społeczeństwo płockie będzie ofiarnie realizować przymierzone do naszych warunków, ustalone jego uchwałami, zadania.

Nasza praca i nasze inicjatywy w najbliższych latach zadecydują o powodzeniu wielkiej narodowej sprawy, którą można zawrzeć w prostych słowach, stanowiących motto obrad płockiej konferencji przedjazdowej: „aby Polska rosła w siłę, a ludzie żyli dostatniej”.

JERZY STEFAŃSKI



Jubileuszowy rok w dziejach płockiej Fabryki Maszyn Żniwnych

Znana w kraju i za granicą płocka Fabryka Maszyn Żniwnych im. M. Nowotki jest najstarszym w kraju zakładem, produkującym nieprzerwanie sprzęt i maszyny dla potrzeb gospodarki rolnej.

Z dokumentów, zapisków i innych danych znajdujących się w Bibliotece im. Zielińskich w Płocku wynika, że wytwarzanie sprzętu rolniczego rozpoczęto dokładnie przed stu laty, początkowo w jednym zakładzie (M. S. Sarna), a później w dwu następnych, które po połączeniu, stały się od 1945 roku przedsiębiorstwem państwowym, pod obecnie znaną nazwą.

Historia i rozwój Fabryki jest wiernym odzwierciedleniem przemian jakie dokonały się w stosunkach społecznych w naszym kraju i jest także obrazem dynamicznych zmian w technice produkcji, jakie dokonywały się w naszym przemyśle po 1945 roku.

Przez pierwsze 75 lat swego istnienia przemysł maszyn rolniczych w Płocku nie wykazywał widocznej dynamiki wzrostu. Powodem był nadmiar siły roboczej na wsi, nie odczuwanie potrzeby mechanizacji prac polowych.

W okresie międzywojennym zatrudnionych było w przemyśle przeciętnie 300 osób i ta załoga stanowiła trzon klasy robotniczej w Płocku, będąc także podstawą istniejącego od 1916 roku Związku Metalowców, na tyle przeżnego, by skutecznie organizować strajki robotnicze. Działacze płocki wywodzący się z kręgu płockich metalowców w czasie okupacji hitlerowskiej brali czynny udział w ruchu oporu w szeregach PPR i Gwardii Ludowej, a po

wyzwoleniu stanowili trzon władz partyjnych i administracyjnych miasta.

Uruchomienia Fabryki w 1945 roku dokonano rękami robotników w sposób typowy dla tych czasów; komitet robotniczy organizował wszystko, od żywności do zaopatrzenia materiałowego i sprzedaży pierwszych wyrobów. Kilkudziesięciu pionierów lat powojennych, których życiorysy spłotyły się nierozdzielnie z dziejami płockiego przemysłu maszyn rolniczych, pracuje jeszcze w przedsiębiorstwie, wielu jest już na emeryturze.

Począwszy od 1945 roku rozpoczął się techniczny i ekonomiczny rozwój przedsiębiorstwa. Co rok zakład podejmuje produkcję nowych wyrobów jeszcze na starych maszynach i urządzeniach, w starych halach produkcyjnych, pamiętających czasy bardzo odległe, przekazując rolnictwu kolejno: wozy gospodarskie, kieraty, młocarnie, wialnie, śrutowniki, stertniki, kosiarki i żniwiarki. Ogółem w minionym 25-leciu powojennym zakład wyprodukował 320 tys. różnego rodzaju sprzętu i maszyn dla potrzeb rolnictwa.

Rok 1953 przynosi decyzje o rozbudowie Fabryki i podjęciu przez nią produkcji samobieżnych kombajnów do zbioru zbóż. Zadanie to zostało wykonane i mimo pewnego ograniczenia produkcji w latach 1956/57, z kombajnami zbożowymi załoga wiąże swe nadzieje i perspektywy dalszego rozwoju płockiej Fabryki.

Okresem trudnym dla przedsiębiorstwa były lata 1965—1966, kiedy to wystąpiły pertur-